

Beata Przymuszała, *Szukanie dotyku. Problematyka ciała w polskiej poezji współczesnej*, TAIWPN UNIVERSITAS, Kraków 2006, ss. 418.

Ciało jako poetycki temat staje się jednym z problemów nowoczesności: wpisuje się w sam środek sporu o wartość rozumu, ponieważ podważa jego racjonalność, kwestionuje wolność sztuki, zwracając uwagę na dwuznaczność dotychczasowych sposobów prezentowania ciała, wreszcie podkreśla trudność określenia naszej tożsamości, gdyż protestuje przeciwko sprowadzaniu jej tylko do czystego *cogito* (s. 28).

Książka poznańskiej badaczki (absolwentki filologii polskiej i prawa) ukazała się w krakowskiej serii wydawniczej *Moderнизм w Polsce*. Seria, redagowana od kilku lat przez Włodzimierza Boleckiego i Ryszarda Nycza, ma w podtytule *Studia nad nowoczesną polską literaturą, sztuką, kulturą i myślą humanistyczną*. Istotnie, zarówno całość, jak i poszczególne studia realizują postulat rozległości terenu badawczego, nie ograniczając się do tematyki literackiej.

Praca Beaty Przymuszały również zakłada szeroką perspektywę, nakreślona już przez tytuł wstępu, który brzmi: *Ciało jako przedmiot(?) badań humanistycznych. Problemy metodologiczne*. Obszerny wstęp przedstawia problematykę ciała w coraz liczniejszych ostatnio pracach literaturoznawczych oraz zarysowuje ich kontekst historyczny i filozoficzny. Filozofia i teologia to ważne wątki w projekcie autorki. Ona sama przedstawia kolejne rozdziały swej książki jako skupione wokół perspektyw: kulturoznawczej, filozoficznej, teologicznej oraz literaturoznawczej. Jest to więc niewątpliwie projekt interdyscyplinarnej, w którym badaczka odwołuje się także do różnych podejść metodologicznych.

Bardzo istotną deklaracją wstępu jest obietnica skupienia się na analizie i interpretacji poszczególnych, konkretnych utworów, mająca dopiero prowadzić do wniosków o charakterze syntezy i twierdzeń ogólniejszej natury. Od razu można stwierdzić, że autorka dotrzymuje słowa, co uważam za jeden

z ważnych walorów jej pracy. Książkę bowiem może czytać z przyjemnością każdy miłośnik współczesnej poezji jako rodzaj antologii poetyckich tekstów o ciele z dołączonymi do nich cennymi uwagami – kluczami interpretacyjnymi. Beata Przy muszała w wielu przypadkach cytuje całe wiersze lub ich najważniejsze, z punktu widzenia tematu, fragmenty. Są to niemal wyłącznie perełki polskiej liryki współczesnej, owoce pracy największych i najciekawszych poetów XX wieku: trzech „gigantów” – Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza; trzech niezwykłych poetek – Anny Kamieńskiej, Anny Świrszczyńskiej, Haliny Poświatowskiej; drastycznych w obrazowaniu i kontrowersyjnych – Rafała Wojaczka i Stanisława Grochowiaka; poetów Nowej Fali, debiutujących tomikami wierszy w 1968 roku – Stanisława Barańczaka i Ryszarda Krynickiego oraz przedstawiciela silnego nurtu powojennej poezji, nazywanego poezją kapłańską – Janusza Pasierba.

W pierwszym rozdziale recenzowanej rozprawy ciało traktowane jest jako problem kulturowy. Słowem kluczowym jest „tabu”: poeta współczesny, pisząc o ciele, może to tabu naruszać i lekceważyć, szokując czytelnika (to przypadek przede wszystkim A. Świrszczyńskiej, a także T. Różewicza, S. Grochowiaka, R. Wojaczka). Takiej postawie sprzyjało przeżycie wojny z widokiem porzuconych martwych ciał (u T. Różewicza: „furgony porąbanych ludzi”, „mięso ludzkie”, ulice brukowane „obrzękłymi głowami”). Wtedy też ze szczególną mocą dawała o sobie znać fizyczność. Ciało, niekoniecznie zdegradowane do „mięsa”, domagało się realizacji swoich potrzeb, ale także umożliwiała bycie dla innych: „Kiedy ginął świat/ byłam tylko dwojgiem rąk, co podają/ rannemu basen” (A. Świrszczyńska). W przypadku obrazów ciała w poezji wojennej można mówić często o naruszaniu tabu estetycznego. Powojenne erotyki przelamują natomiast tabu obyczajowe, ukazując w sposób nieskrępowany cielesność kobiety, jej przeżywanie seksualności (H. Poświatowska, A. Świrszczyńska). Dosłowność, brutalność to elementy „estetyki szoku”, która – jak zauważa autorka – dość szybko ulega wyczerpaniu. Możliwe jest także inne podejście, nazwane „poetyką intymności”. Zakłada ona, że ciało jest tym, czego nie sposób wyrazić do końca słowem, jest tajemnicą, równocześnie zaś sferą ludzkiej godności, na straży której stoi wstyd. Analiza wiersza Z. Herberta pozwala tu badaczce na postawienie tezy dotyczącej współczesnej kultu-

ry: „Przedstawiony powyżej fenomen wstydu w epoce, która uchodzi za bezwstydną (...) jest wyraźnym sygnałem potwierdzającym, iż lektura współczesnej poezji prowokuje do szukania świadectw odmiennego spojrzenia na ciało” (s. 110). Okazuje się przy tym, że ci sami poeci, którzy zdawali się swoimi wierszami przekraczać kolejne granice, równocześnie w innych utworach odstawiają konieczność i nieuchronność istnienia takich granic. „Ciało intymne to ciało, które wskazuje na siebie i równocześnie stwarza sugestię konieczności swojej osłony. Co więcej, (...) nawet gdyby chciało, nie może rozebrać się do końca” (s. 105). Pierwszy rozdział kończą niezwykle interesujące i inspirujące uwagi, poparte cytatami filozofów, na temat „ślądu ciała” – tego, w jaki sposób pozostaje w nas, naszym ciele i psychice ciało nieobecne. W podsumowaniu tego rozdziału autorka raz jeszcze wraca do problematyki tabu, wykazując w oparciu o analizowane teksty poetyckie, a także wypowiedzi współczesnych filozofów (E. Lévinas, L. Kołakowski, B. Skarga), że istnienie tabu w kulturze jest wartością. „Estetyka szoku oparta na niekończącym się łamaniu tabu – zamiast wyzwolenia – uwikłała ludzką materialność w czysty biologizm. Intymność podkreśla natomiast, że biologizm to jedynie część prawdy o ciele” (s. 121).

W kolejnym rozdziale autorka zatrzymuje się nad poetyckimi obrazami ciała, traktowanego jako problem filozoficzny. Patronem takiego pisania o ciele zostaje Bolesław Leśmian – poeta tworzący na początku XX wieku. Kolejne podrozdziały są poświęcone, inaczej niż dotychczas, jednemu twórcy: „epistemologiczny wymiar cielesności” ukazuje autorka na przykładzie wierszy Czesława Miłosza, problemy metafizyczne dostrzega w poezji Anny Świrszczyńskiej, aby wrócić do kwestii poznania w części poświęconej Zbigniewowi Herbertowi. Jako rodzaj interludium funkcjonują w tym rozdziale rozważania na temat twarzy (*Somatyzacja twarzy – nowe oblicze tożsamości*) oraz istoty naszego bycia (*Cielesność, czyli ludzka kondycja*), gdzie pojawiają się wiersze Z. Herberta, A. Świrszczyńskiej, T. Różewicza, S. Barańczaka, H. Poświatowskiej. W kontekście poezji noblisty mowa jest o takich koncepcjach filozoficznych, jak gnostycyzm czy neoplatonizm. Problemem podstawowym jest „problem określenia natury ludzkiej”, odpowiedzi na pytanie o istotę „ja”. To samo pytanie zadaje Anna Świrszczyńska. Jej twórczość umieszcza autorka książki na tle

filozofii dialogu i filozofii spotkania. „Osobą stajemy się dopiero w relacji z drugim człowiekiem” (s. 176). Do takiego wniosku interpretacyjnego prowadzi analiza tej poezji. Z kolei twórczość autora *Pana Cogito* wpisuje się w interpretacji Beaty Przymuszały w spór między empiryzmem a racjonalizmem na temat źródeł ludzkiego poznania. W szkicu znajduje się też próba pokazania możliwych zbieżności między dziełem Herberta a myślą fenomenologiczną.

Rozdział trzeci to *Ciało – między profanum i sacrum*, a więc spojrzenie na analizowaną poezję z perspektywy teologicznej. Pojawia się tu podrozdział kreślący „teologiczne pole odniesienia”. Autorka odwołuje się między innymi do *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, myśli Jana Pawła II, tekstów księży – W. Hryniewicza, J. Prusaka, J. Szymika. Następnie przechodzi do analizy poezji czworga poetów, wymienionych w tytułach podrozdziałów: *Walka ze skazą manichejską. Sakralny wymiar ciała w poezji Miłosza, Świrszczyńska – sacrum bez sanctum?, Stworzenie i tworzenie ciała. Sakralność dotyku w poezji ks. Janusza Stanisława Pasierba i W poszukiwaniu dotyku. Anny Kamieńskiej „Pieśń nad pieśniami”*. Tytuły są wymowne. Wskazują na krąg zagadnień, wokół których budowane są analizy i interpretacje wierszy. Szczególnie ciekawym przypadkiem wydaje się tu twórczość A. Świrszczyńskiej – jedynej w tym gronie poetki, nie odwołującej się w swej twórczości do Boga (a jeśli – to na zasadzie zaprzeczenia: „Mówię, Boże, którego nie ma”), a jednak mogącej nawiązać inspirujący dialog z chrześcijańską teologią ciała. Badaczka stwierdza: „jeśli w poetyckim świecie autorki *Jestem baba* pojawia się *sacrum*, to jest nim jedynie drugi człowiek” (s. 245). W twórczości księdza J. Pasierba interesuje badaczkę przede wszystkim, często niezwykle ujmowany, motyw dłoni, i znów – fenomen dotyku. Dotknięcie, dotyk, jego potrzeba, ból odczuwany, kiedy już taki „namacalny” kontakt nie jest możliwy to też problem przejmujących wierszy A. Kamieńskiej. Trzeci rozdział kończą pytania, które przygotowują do analiz zawartych w kolejnym, ostatnim rozdziale, do myślenia o ciele z perspektywy literaturoznawczej: „Czy dotyk wygrywa w walce ze słowem? W jaki sposób perspektywa dialogicznego patrzenia zmieniła relację między językiem a somatycznością?” (s. 283).

Nie bój się dotknięcia słowa
tylko palce słów parzą rzeczywiste (...)

w słowie rodzimy się co chwila
w słowie naprawdę żyjemy

Ten fragment wiersza Anny Kamieńskiej wskazuje na wagę SŁOWA, któremu poświęcone są ostatnie strony analiz Beaty Przymuszały. Słowo ucieleśnione w sposób oczywisty przywołuje kontekst biblijny, ale relacja ciało-słowo we współczesnej poezji prowadzi do wielu wniosków: o możliwości komunikacji, ekspresji, koncepcji literatury-rozmowy. Autorka przywołuje w tym kontekście myśli E. Lévinasa, H.-G. Gadamera, J. Tischnera, Ch. Taylora, M. Merleau-Ponty'ego. Ten ostatni rozdział zdaje się wymagać rozwinięcia i dopełnienia, poruszając tak wiele problemów centralnych dla współczesnej filozofii i teorii literatury.

Cennym zwieńczeniem *Szukania dotyku* jest zakończenie, będące w intencji autorki „próbą podsumowania”. W istocie zaś nie tylko podsumowuje ono dotychczasowe rozważania, ale także wskazuje na ich dalsze możliwe implikacje, proponując bogaty materiał do przemyśleń i analiz. W ewentualnej kontynuacji poszukiwań Beaty Przymuszały może być pomocna rozległa bibliografia, zamieszczona na końcu książki (s. 379-395), odnosząca do tomików wierszy, prac literaturoznawczych, kulturoznawczych, filozoficznych, teologicznych. Indeks rzeczowy może natomiast służyć tym, którzy chcieliby powrócić do interesujących ich szczególnie problemów lub też właśnie od nich zacząć lekturę. Zawiera między innymi takie hasła, jak: awangarda, bliskość, ciało zdeformowane, dotyk, ekspresja, erotyka, estetyczność, etyka, seksualność, tożsamość. Są to, jak sądzę, słowa uznane przez autorkę za kluczowe dla książki, stąd ich przegląd może zapewne również dostarczyć informacji o jej zawartości, problematyce i kwestiach najważniejszych, wokół których skupiają się przedstawiane analizy wierszy. Ostatnie strony książki to indeks nazwisk, streszczenie w języku angielskim oraz spis treści.

Niewątpliwą wartością pracy Beaty Przymuszały jest szeroki kontekst antropologiczny, w jakim umieszcza ona swoje analizy współczesnych utworów poetyckich. Walorem jest także umiejętność autorki z jednej strony przywoływania tekstów interpretacyjnych cenionych badaczy literatury, z drugiej – mądrej i merytorycznej dyskusji z nimi. Książka pełna jest pytań stawianych wierszom, pytań o możliwe interpretacje. Nie za-

wsze odpowiedzi na te pytania są ostateczne, ale to również zasługa poznańskiej badaczki, że potrafi przyznać się do wątpliwości, niepewności, zatrzymać się w miejscu, które się tego domaga. Niedopowiedzenia zostawiają coś dla czytelnika, sugerują przy tym, że być może pewnych spraw nie da się do końca wypowiedzieć w naukowym dyskursie. Do ich „dopowiadania” służy właśnie sztuka.

Krystyna Zabawa